

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **T. K.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 sierpnia 2020 r.,

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w E.

z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. akt VI Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w I.

z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...),

### **p o s t a n o w i ł**

**1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**

**2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów postępowania  
kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

T. K. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w I. z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...), za to, że:

1. w dniu 30 kwietnia 2018 r. na trasie P. – C. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości 3,17 promila alkoholu we krwi, kierując niesprawnym samochodem osobowym marki O., nr rej. (...), który nie powinien być dopuszczony do ruchu, nie dostosowując prędkości jazdy do warunków w ruchu, na łuku drogi przebiegającym w lewo, zjechał na prawe pobocze

uderzając samochodem w drzewo, w następstwie czego pasażer kierowanego przez niego pojazdu P. K. doznał ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego skutkującego jego zgonem, zaś pasażer M. P. doznał obrażeń ciała w postaci ostrej niewydolności oddechowej, stłuczenia u podstawy płata górnego płuca lewego, złamania żeber II i III w odcinkach przednich po stronie prawej i II, III i IV w odcinkach przednich po stronie lewej, wieloodłamowego złamania panewki stawu biodrowego prawego z krwiakiem zaotrzewnowym w miednicy mniejszej, licznych ran głowy realnie zagrażających życiu; pasażer K. P. doznał złamania żeber I-IV po stronie prawej z odmą opłucnową prawostronną, złamania I kości śródstopia lewego, licznych ran głowy naruszających prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej siedmiu dni; pasażer B. Z. doznał obrażeń ciała w postaci złamania wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie prawej i kąta żuchwy po stronie lewej, złamania kości nosa z przemieszczeniem, złamania tylnych odcinków żeber prawych X, XII i XII, śladowej odmy brzeżnej szczytu płuca lewego i rany tłuczonej okolicy ciemieniowo-potylicznej, naruszających prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej siedmiu dni – tj. czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., za który Sąd Rejonowy wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności;

2. w dniu 30 kwietnia 2018 r. na trasie D. – C., znajdując się w stanie nietrzeźwości 3,17 promila alkoholu we krwi, prowadził samochód osobowy marki O., nr rej. (...), w ruchu lądowym, będąc uprzednio prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w I. z dnia 21 marca 2018 r., sygn. akt II K (...), za czyn z art. 178a § 1 i 4 k.k. i inne, czym nie zastosował się do orzeczonego tymże wyrokiem dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych – tj. czyn z art. 178a § 1 i 4 k.k., za który Sąd Rejonowy wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;
3. w drugiej połowie kwietnia 2018 r. na drodze L. – D. prowadził samochód osobowy marki O., nr rej. (...), w ruchu lądowym, będąc uprzednio prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w I. z dnia 21 marca 2018 r., sygn. akt II K (...), za czyn z art. 178a § 1 i 4 k.k. i inne, czym nie zastosował się do orzeczonego tymże wyrokiem dożywotniego zakazu

prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych – tj. o czyn z art. 244 k.k., za który Sąd Rejonowy wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy połączył ww. jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył T. K. karę łączną 10 lat pozbawienia wolności. Nadto, za czyny z pkt. I i II orzekł wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, zaś za czyn z pkt. III tożsamy zakaz orzekł na okres 1 roku, łącząc te środki karne i orzekając łączny zakaz dożywotniego prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Nadto, Sąd Rejonowy wobec T. K. orzekł:

1. świadczenie pieniężne w wysokości 10 000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,
2. nawiązkę w kwotach po 10 000 złotych na rzecz pokrzywdzonych M. P., K. P. oraz B. Z.

Od ww. wyroku Sądu Rejonowego apelację wniósł obrońca T. K., zaskarżając to orzeczenie w części, tj. co do pkt. I, IV, V, VIII, IX, i X.

Obrońca zarzucił:

1. obrazę art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k., poprzez:
  1. dokonanie dowolnych ustaleń niemających podstawy w materiale dowodowym;
  2. pominięcie w ustaleniach i rozważaniach podstawowych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań i rekonstrukcji wypadków i kolizji drogowych, w tym tak istotnych okoliczności jak niesprawność układu hamulcowego;
  3. niepodjęcie inicjatywy dowodowej dotyczącej ustaleń stanu technicznego przedmiotowego samochodu;
  4. nierozważenie możliwości i potrzeby miarkowania wysokości nawiązek zasądzonych na rzecz pokrzywdzonych;
5. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przypisanie oskarżonemu winy popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 178 § 1 k.k., opisanego w pkt. I wyroku, mimo że zebrany materiał dowodowy nie daje ku temu podstaw.

Podnosząc powyższe, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu przypisanego w pkt. I wyroku, a w konsekwencji stosowną zmianę pkt. IV I VIII wyroku oraz uchylenie jego pkt. V, IX i X.; ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. akt VI Ka (...), Sąd Okręgowy w E. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego prawomocnego wyroku kasację wniósł obrońca T. K., zarzucając:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., poprzez: oparcie wyroku wyłącznie na dowodach obciążających oskarżonego i jednocześnie pominięcie dowodów korzystnych dla niego; rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego; dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jego jednostronną i wybiórczą ocenę, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich oceny wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez m. in. pominięcie ustaleń płynących z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań i rekonstrukcji wypadków i kolizji drogowych, w tym takiej okoliczności jak wadliwość układu hamulcowego;
2. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 167 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego, pozwalającej na ustalenie dokładnego stanu technicznego pojazdu;
3. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 457 § 3 k.p.k., polegające na jedynie fragmentarycznym, a niewyczerpującym odniesieniu się przez Sąd Odwoławczy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13.11.2019 r. do przedstawionej w apelacji z dnia 10.06.2019 r. argumentacji w zakresie zarzutu dot. popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 178 § 1 k.k.,

dokonania przez Sąd dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie – które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, ponieważ skutkowało powieleniem przez Sąd Odwoławczy bezkrytycznej oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji w wyroku z dnia 11.04.2019 r. i utrzymaniem tego wyroku w mocy.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazanie sprawy Sądowi Odwoławczemu do ponownego rozpoznania. Nadto, obrońca wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia i ewentualnie o zastosowanie wobec T. K. środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego.

W pisemnej odpowiedzi na wniesioną kasację, prokurator Prokuratury Rejonowej w I. wniosła o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Nadzwyczajny środek odwoławczy, jakim jest kasacja, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. wniesiony może być jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Istotą kasacji nie może być zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i to zarówno wtedy, gdy jest on podniesiony wprost, jak i wówczas, gdy dla ominięcia ograniczenia ustanowionego w art. 523 § 1 k.p.k., przyjmuje postać zarzutu obrazu prawa. Podkreślić też należy, że postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację, nie dokonuje kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2019 r., sygn. akt III KK 247/18). Powielenie w kasacji argumentacji przedstawionej wcześniej w zwykłym środku odwoławczym może być skuteczne jedynie wtedy, gdy sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów apelacyjnych i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia zgodnie z dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k. Nie jest natomiast funkcją kontroli kasacyjnej ponowne, dublujące niejako kontrolę apelacyjną, rozpoznanie zarzutów stawianych przez skarżącego

orzeczeniu sądu pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., sygn. akt IV KK 89/10).

W pierwszym zarzucie kasacyjnym skarżący szeregowo wymienił przepisy, które jego zdaniem w sposób rażący zostały naruszone przez Sąd Odwoławczy. Abstrahując już od kwestii braku poprawnej konstrukcji omawianego zarzutu, wyjaśnić należy, że samo naruszenie przepisów art. 2 § 2 k.p.k. bądź art. 4 k.p.k. – mających charakter gwarancji procesowych – nie może stanowić podstawy apelacji lub kasacji. Przestrzeganie naczelnych zasad procesu karnego jest gwarantowane w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie naruszenia tych konkretnych, szczegółowych przepisów może uzasadniać zarzut apelacyjny, zażaleniowy lub kasacyjny. Niezbędne jest tu zatem wykazanie konkretnej normy prawnej procesowej, którą naruszono w związku z przedmiotową zasadą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt V KK 332/03; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., sygn. akt II KK 239/17). Tego zaś skarżący w sposób czytelny nie uczynił, wymieniając pojedynczo poszczególne przepisy, które w jego ocenie zostały naruszone, a nadto nie sprecyzował na czym konkretnie każde z tych uchybień miałoby polegać, ograniczając się wyłącznie do ogólnikowych i zbiorczych sformułowań.

Nie sposób też skutecznie podnosić w rozpoznawanej sprawie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., w sytuacji gdy Sąd Okręgowy nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, nie oceniał także na nowo zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem nie mógł naruszyć wskazanego przepisu. Sąd Odwoławczy podkreślił, że nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, jak i poczynionych w oparciu o nią ustaleń faktycznych. Skarżący zresztą nie wykazał, podnosząc ten zarzut, aby Sądy orzekające w niniejszej sprawie rozstrzygały w sposób dowolny, a nie swobodny. Zarzut rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga bowiem wykazania wad w sposobie dokonania oceny konkretnych dowodów, podczas gdy kasacja kwestionuje jedynie wynik oceny, a jej autor domaga się podzielenia zaprezentowanego przez siebie stanowiska.

Również zarzut rażącej obrazy art. 410 k.p.k. może być skutecznie formułowany jedynie pod adresem sądu, który przeprowadzał postępowanie

dowodowe co do istoty sprawy, a więc sądu pierwszej instancji, a sądu drugiej instancji tylko wówczas, gdy przeprowadzał on sam postępowanie dowodowe (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2014 r., sygn. akt II KK 329/14). W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nie dokonywał własnych ustaleń faktycznych w toku postępowania apelacyjnego, wobec czego nie można w niniejszym postępowaniu kasacyjnym skutecznie podnosić zarzutu rażącego naruszenia art. 410 k.p.k. Zarzut ten w istocie został skierowany przeciwko wyrokowi Sądu Rejonowego, a zatem jego rozpoznanie w postępowaniu kasacyjnym było niedopuszczalne.

Odnosząc się jednak pokrótce do treści kasacji, zaznaczyć wypada, że stan nietrzeźwości kierowcy nie przesądza automatycznie o winie za spowodowanie wypadku drogowego, niemniej jednak, jeżeli sprawca prowadząc pojazd mechaniczny w takim stanie, dopuszcza się nawet nieumyślnie naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i naruszenie to jest przyczyną wypadku drogowego, to ponosi on na podstawie właściwie powołanych przepisów surowszą odpowiedzialność karną, niezależnie od wpływu tego stanu na spowodowanie wypadku i jego skutki. Przyjąć należy w takiej sytuacji, że stan nietrzeźwości, stanowiący sam w sobie umyślne naruszenie zasad w ruchu lądowym przez kierowcę pojazdu, tworzy wraz z okolicznością skutkującą bezpośrednio wypadkiem – łańcuch przyczyn objętych związkiem przyczynowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2002 r., sygn. akt III KKN 281/00). W niniejszej sprawie wykazano zaś dostatecznie, że T. K. w sposób zawiniony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a w konsekwencji ich naruszenia spowodował wypadek. Do elementów wskazujących na taki stan rzeczy należą wykazane w toku postępowania okoliczności, a mianowicie niezachowanie przez T. K. należytej ostrożności przy pokonywaniu łuku drogi, niedostosowanie techniki jazdy do warunków panujących na drodze oraz poruszanie się pojazdem niesprawnym technicznie. Samo zaś nieprawidłowe wyposażenie samochodu w opony kół jezdnych – jak wskazał biegły – możliwe było do zidentyfikowania przez kierowcę podczas rutynowego sprawdzenia samochodu przed rozpoczęciem jazdy. Biegły stwierdził, że nieprawidłowość ta mogła być relewantna w aspekcie

skutków nieprawidłowo wykonywanego manewru, tj. utraty panowania nad pojazdem, zjechania z jezdni, a następnie uderzenia w drzewo.

W kontekście naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie można również pomijać, że skazany nigdy nie nabył stosowanych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, co negatywnie rzutuje na ocenę jego wiedzy i umiejętności niezbędnych do prawidłowego i bezpiecznego uczestniczenia w ruchu drogowym. Nadto, bezspornym winno być również to, że naturalnym skutkiem nietrzeźwości jest obniżenie sprawności psychomotorycznej, wydatnie zwiększające utratę kontroli nad prowadzonym pojazdem i pogłębiające zagrożenie bezpieczeństwa na drodze dla pozostałych jej użytkowników.

Odnotowania nadto wymaga, że Sąd Okręgowy miał na uwadze ustalenia biegłych na temat wadliwości układu hamulcowego pojazdu. Sąd ten odniósł się do tej kwestii na str. 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, słusznie przy tym stwierdzając, że dbałość o należyty stan techniczny pojazdu była obowiązkiem skazanego, a ten w swoich wyjaśnieniach przyznał, że nie sprawdzał aktualności stanu technicznego zakupionego pojazdu. Bezspornym jest zatem, że T. K. nie dochował obowiązku weryfikacji sprawności użytkowanego samochodu, a jego zły stan techniczny – skoro nieprawidłowości w tym zakresie nie zostały sprawdzone przez kierującego – należy do elementów wskazujących na odpowiedzialność karną sprawcy wypadku komunikacyjnego. Wobec tego, potencjalna wadliwość układu hamulcowego – akcentowana przez skarżącego – stanowiłaby konsekwencję zaniechań skazanego w zakresie dbałości o należyty stan techniczny pojazdu.

Sąd Okręgowy wypowiedział się również co do poruszanej przez apelującego kwestii braku ustaleń w zakresie intensywności zmniejszania prędkości pojazdu, co zdaniem obrońcy pozwoliłoby ustalić czy kierowca prowadził pojazd z bezpieczną prędkością, pozwalającą na prawidłowe pokonanie łuku drogi. Słusznie Sąd Odwoławczy uznał, że ustalenie tej okoliczności byłoby bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z treści opinii biegłego (k.577-580 – t. III) wynika bowiem, że przyczyną wypadku komunikacyjnego były popełnione przez skazanego błędy w taktyce i technice jazdy, które – przy uwzględnieniu złego stanu technicznego pojazdu – spowodowały, że skazany utracił panowanie nad



prowadzonym samochodem i w konsekwencji uderzył w przydrożne drzewo. Oznacza to, że przyczyny tego zdarzenia nie ograniczyły się wyłącznie do kwestii zachowania prędkości bezpiecznej, lecz rozciągały się na inne elementy (m.in. niewłaściwy wybór toru ruchu pojazdu, nagła i gwałtowna zmiana położenia kierownicy), które wskazują na zawinione przez skazanego naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również drugi zarzut kasacyjny, który stanowił *de facto* powielenie zarzutu apelacji. Sąd Odwoławczy odniósł się do jego istoty i w sposób dostateczny wyjaśnił jego niezasadność. Dodać tu jedynie wypada, że art. 167 k.p.k. nakłada na Sąd *meriti* obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu, ale tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a zatem w sytuacji, gdy jest to konieczne dla prawidłowego wyrokowania. Sąd orzekający ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i tym samym wymaga uzupełnienia. Skarżący tymczasem w istocie nie wyjaśnia, jaki wpływ na dokonane w niniejszej sprawie ustalenia miałoby samo określenie dokładnego stanu technicznego pojazdu, skoro już przez powołanego w sprawie biegłego stan ten został negatywnie oceniony, a sam skazany w swoich wyjaśnieniach przyznał, że nie zadbał o sprawdzenie stanu technicznego użytkowanego pojazdu. W tej sytuacji należy zgodzić z Sądem Okręgowym, że w realiach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, aby niesprawność techniczna pojazdu w szerszym zakresie niż to ustalono, mogła usprawiedliwiać zachowanie skazanego i łagodzić jego odpowiedzialność karną. Wymaga też uwypuklenia, że celem postępowania dowodowego nie jest weryfikacja wszelkich projektowanych przez obrońcę hipotez dotyczących przebiegu zdarzenia, a jedynie tych wersji, które w realiach konkretnej sprawy mają swoje racjonalne uzasadnienie. Tymczasem skarżący nie przedstawił jakichkolwiek argumentów, które w sposób umotywowany nasuwałyby wątpliwości co do ustalonych w sprawie faktów.

W ostatnim zarzucie kasacyjnym, sygnalizującym rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k., skarżący ograniczył się wyłącznie do wyrażenia niezadowolenia z

wyników przeprowadzonej kontroli instancyjnej, twierdząc, że Sąd Odwoławczy w sposób niepełny odniósł się do argumentacji apelacji w części dotyczącej zarzutu dowolnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów co do przypisania skazanemu czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Już zaprezentowane powyżej rozważania wskazują, że stanowisko autora kasacji w tym względzie jest chybione, gdyż Sąd Najwyższy podzielił zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy, które mimo zwięzłego i syntetycznego przedstawienia, odnoszą się do nakreślonej przez apelującego istoty problemu. Wyjaśnić przy tym trzeba, że o zaistnieniu obrazy przepisu art. 457 § 3 k.p.k. można mówić wtedy, gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji, a więc wtedy, gdy sąd uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt II KK 118/18). Skarżący tymczasem nie wskazał nawet, jakich konkretnie kwestii dotyczyć miało rzekome naruszenie art. 457 § 3 k.p.k., bowiem samo generalne stwierdzenie obrońcy, że w sprawie przeprowadzono niewystarczająco wnikliwą ocenę materiału dowodowego, nie stanowi argumentacji przystającej do charakteru postępowania kasacyjnego. Lektura wniesionej kasacji wskazuje na oczekiwanie jej autora, że w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy, przekraczając swoje uprawnienia orzecznicze, zakwestionuje poczynione w toku postępowania karnego ustalenia i dokona odmiennej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, a to – wobec jednoznacznego brzmienia art. 523 § 1 k.p.k. – jest w tym trybie niedopuszczalne.

Konkludując, wszystkie podniesione w kasacji zarzuty były oczywiście bezzasadne, co przy braku wystąpienia okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, pozwoliło na oddalenie kasacji na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.